

Józef Wybicki



autor polskiego hymnu

Józef Rufin Wybicki

przyszedł na świat

29 września 1747 roku

w Będominie koło

Kościerzyny w majątku

Piotra herbu Rogala i

Konstancji z Lniskich.



Życie sprawiło, że usamodzielnit się bardzo szybko. W 1765 roku umarł opiekujący się nim i jego rodzeństwem stryj Franciszek. Młody, zaledwie 18-letni Wybicki rozpoczął dorosłe życie. Już w roku 1764 wszedł w świat polityki biorąc udział w elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Brat udział w
konfederacji barskiej
(1768), był
emisariuszem
konfederatów na
Gdańsk, których
usitowano pozyskać dla
zbrojnego wystąpienia.



W latach 1776–1777 napisał *Listy patriotyczne do Jaśnie Wielmożnego eks kanclerza Zamoyskiego, prawa układającego pisane*. Zawart w nich swoje społeczne i polityczne poglądy: negację i głęboką krytykę dotychczasowego ustroju Polski, ale zawart w nich także postulat wyzwolenia chłopów, zniesienia pańszczyzny i zastąpienia jej czynszami. Był to – jak na tamten czas – postulat niemal rewolucyjny.

W 1780 roku ożenił się po raz drugi – tym razem z młodszą o 10 lat Esterą Wierrusz-Kowalską. Rok później osiadł w zakupionym majątku w Manieczkach.



W Manieczkach powstały dwa teatralne utwory:
tragedia "Zygmunt August" i komedie: "Kulig" i
"Warro na wsi", operowe libretta "Kmiotek", "Polka",
"Samnitka", "Pasterka zabłąkana". "Kulig" i "Polkę"
wystawił w Teatrze Narodowy w 1783
roku Wojciech Bogusławski.

Wybuch powstania
kościuszkowskiego,
zastąpił Wybickiego w
Warszawie, do której
przeprowadził się, gdy
Manieczki znalazły się
w obrębie II zaboru
pruskiego.



W tym czasie w jego życiu
wydarzyło się spotkanie, które w
rezultacie miało mu przynieść
nieśmiertelną sławę: poznał
generała Jana Henryka
Dąbrowskiego, przyszłego twórcę
Legionów Polskich we Włoszech.



Klęska powstania zdecydowała o opuszczeniu przez Wybickiego polskich ziem. Udało mu się w 1795 roku przedostać do Paryża, gdzie powiększył szeregi emigracyjnego stronnictwa dążącego do dobudowy Polski na ustrojowych fundamentach Konstytucji 3 maja. Na emigrację i przyjazd do Paryża namówił też Dąbrowskiego.

Obaj szybko rozpoczęli
pertraktacje z
Dyrektoriatem w sprawie
utworzenia Legionów
Polskich.



Ostatecznie 9 stycznia 1797 roku Dąbrowski, przy współudziale Wybickiego podpisał z rządem Republiki Lombardzkiej umowę o utworzeniu Legionów. Na dokumencie tym znalazł się także podpis Napoleona.



16 lipca 1797 był Wybicki świadkiem uroczystości przyłączenia Reggio do świeżo utworzonej Republiki Cisalpińskiej. W uroczystej paradzie, po raz pierwszy wzięty także udział Polskie Legiony. Widok polskich mundurów wywarł na Wybickim wielkie wrażenie.



Większość badaczy uważa, że wtedy właśnie powstała pieśń o incipicie "Jeszcze Polska nie umarła", śpiewana dziś ze zmienionymi słowami "Jeszcze Polska nie zginęła" – pieśń znana jako „Mazurek Dąbrowskiego”

Pieśń Legionów Polskich w Warszawie

Jeszcze Polska nie umarła,
kiedy my żyjemy.
Co nam obca mieć udzięta,
śwała odbijemy.

masz masz Dąbrowski
do Polski wrócić wstąpi
z Turym przewodem
zyciem się prowadem.

Tak bracie do Osmania
wzrusz się przez morze
do Krymu ratowania
po Szwedzkim robieniu.
masz masz et

Przejdziem wstę przejdziem wstę
Będziem Polakami
dat nam przykład Henastwa
jak zwyciężać mamy
masz masz et

Niemca Moskwa niecierdziej,
gdz się wry pataśca,
hasłem wry etlich szoda Bicia
y się znow nasca.
masz masz et

~~fun ten~~
fun tam ojciec do swej braci
mami zapłała my.
i tu hay ~~szlachy~~, pono no ci
bia wta sala my.
masz masz et

na to wry etlich iedne gitry
Dorzy ty niewoli
mamy Rzutniwiek Kory
Kosciuszki Daj parwoli.

selu

W 1806 roku Wybicki wraz z Dąbrowskim uczestniczyli w rozmowach z Napoleonem w Berlinie. 3 listopada cesarz złożył im obietnicę przywrócenia Polsce niepodległości. Tego samego dnia na jego polecenie wystosowano odezwę napisaną przez Wybickiego do Polaków z Poznańskiego, aby ci rozpoczęli powstanie.

Klęska Napoleona w 1815 roku była także osobistą katastrofą dla Wybickiego, tak zaangażowanego po stronie cesarza. Ścigaty go władze pruskie, a za wydanie go władzom wyznaczono wysoką nagrodę. Od niebezpieczeństwa wybawiło go wstawiennictwo księcia Adama Czartoryskiego u cara Aleksandra I.

Schytek życia, ostatnie 7 lat, Wybicki spędził w ukochanych Manieczkach. Piastował jeszcze dwie wysokie funkcje – w 1817 roku był prezesem Sądu Najwyższego Królestwa Polskiego. Była to jego najwyższa ze sprawowanych przezeń funkcji. Piastował ją przez trzy lata, podając się do dymisji w roku 1821.

Józef Wybicki
zmarł 10 marca
1822 roku.
Początkowo
pochowano go
parafialnym
kościółem w
Brodnicy.



Ponad wiek później
14 października 1923 roku
ekshumowano jego ciało by
wraz z innymi uczestnikami
wojen napoleońskich spoczął w
Krypcie Zastużonych
Wielkopolan kościoła św.
Stanisława w Poznaniu, miejscu
zwanym "Poznańską Skatką".

